

# In memoriam

Beata Bolesławska-Lewandowska

Przypadająca w 2014 roku setna rocznica urodzin Andrzeja Panufnika zaowocowała nie tylko szeregiem wykonań muzyki tego twórcy, lecz także nagraniami płytowymi. Jednym z nich jest płyta *Panufnik in memoriam* wydana przez Polską Filharmonię Bałtycką. Zarejestrowano na niej utwory wykonane na dwóch koncertach orkiestry – *Metasinfonii*, która zabrzmiała 1 lipca w Katedrze Oliwskiej w interpretacji Romana Peruckiego (organy) i Orkiestry PFB pod dyr. Łukasza Borowicza oraz *Sinfonia sacra* i *Koncert fortepianowy*, oba zarejestrowane 7 listopada w sali PFB z udziałem pianisty Pawła Kowalskiego i orkiestry pod dyr. Ernsta van Tiela.

Byłam ciekawa tej płyty z dwóch powodów: pierwszy dotyczy *Metasinfonii*, siódmej symfonii kompozytora, przeznaczonej na organy, kotły i orkiestrę smyczkową. To utwór rzadko wykonywany, do niedawna nie miał też nagrania na CD. Dopiero Łukasz Borowicz zarejestrował ten utwór dla CPO, w serii płyt z kompletem utworów symfonicznych Panufnika. Teraz wziął go ponownie na warsztat i zarejestrował z wykorzystaniem wspaniałych organów oliwskiej Katedry.

Ich brzmienie robi w *Metasinfonii* wrażenie – mocno dysonansowa partia organów nadaje utworowi mroczny klimat, pogłębiany przez częste użycie niskich smyczków oraz wprowadzenie kotłów. Całość – jak zwykle u Panufnika – jest konsekwentnie skonstruowana, a przy tym ujawniająca ów ciemny, niepokojący wręcz nastrój (doskonale oddany zarówno przez Romana Peruckiego, jak i orkiestrę prowadzoną wprawą ręką Borowicza).

Drugim powodem, dla którego warto sięgnąć po tę płytę, jest *Koncert fortepianowy* w interpretacji Pawła Kowalskiego. Oczywiście, doskonale znamy ten utwór z nagrań Ewy Póblockiej; trzeba jednak pamiętać, że przez całe lata to właśnie Kowalski był jedynym, obok Póblockiej, propagatorem *Koncertu* Panufnika w Polsce. Dlatego ucieszyło mnie, że w końcu utrwalił go w nagraniu płytowym.

Kowalski gra z wielką energią w częściach szybkich oraz bardzo muzykalnie, pięknym, głębokim dźwiękiem w części środkowej i wolnym fragmencie finału. Orkiestra partneruje mu z wyczuciem. W rytmicznym finale brakuje jej nieco błyskotliwości i solista albo gra nieco ociężale, albo przesadnie hałaśliwie – ale jest to część, która dla wielu orkiestr stanowi największe wyzwanie.

Płytę dopełnia *Sinfonia sacra*, w której Ernst van Tiel przekonująco prowadzi narrację kolejnych części, a orkiestra gra z pełnym zaangażowaniem. Bez wątplenia album *Panufnik in memoriam* stanowi wartościowe uzupełnienie Panufnikowskiej dyskografii.



1 CD, PFB 2014, PFB 0081

*Panufnik in memoriam*. Ernst van Tiel, Łukasz Borowicz (dyr.), Paweł Kowalski (fort.), Roman Perucki (organy), Orkiestra Symfoniczna PFB

# Amerykańsko-europejska fuzja

Przemek Psikuta \ Oto kwartet Switchback w swoim premierowym,

w dodatku koncertowym nagraniu, uchwyconym przez Klausa Kugela w dreźnieńskim klubie Tonne 8 marca 2013 roku. Międzynarodowa formacja, łącząca w swojej muzyce mnóstwo jazzowych wątków: i tych uniwersalnych, aktualnych w muzyce improwizowanej od lat, i tych skrajnie subiektywnych, na wskroś osobistych. Mamy tu przykład twórczego kolektywu w najlepszym tego słowa znaczeniu. Switchback to kwartet amerykańsko-niemiecko-polski, jeśli posługiwać się kluczem pochodzenia poszczególnych jego członków. Fuzja amerykańskiego i europejskiego grania w kreatywnym, dojrzalym wydaniu. Czterej współtwórcy tego zespołu wywodzą się z bardzo różnych obszarów współczesnej improwizacji.

Mars Williams (saksofony, flety, kalimba) od lat współpracuje z twórcami chicagowskiej sceny free-jazzowej; był współzałożycielem i pomysłodawcą jednego z najgłośniejszych (dosłownie i w przenośni) zespołów naszych czasów – Peter Brötzmann Chicago Tentet, wcześniej tworzył w estetyce postrockowej, tak więc zamiłowania do energetycznego grania nie można mu odmówić.

Z kolei Hilliard Greene

(kontrabas) to absolwent Berkeley School of Music, mający na swoim koncie ponad dwudziestoletnią współpracę z amerykańskim wokalistą Jimmym Scottem. Greene

zżył się także z ikonami wyzwolonego fortepianu – Cecillem Taylorem i Donem Pullenem, których muzyka często znajdowała oparcie właśnie w partiach jego kontrabas. Klaus Kugel (perkusja) to z kolei improwizator od lat zaliczany do elity europejskich innowatorów dźwięku; niezwykle wszechstronny, traktujący dźwięk niczym misterium, decydujący niekiedy o brzmieniu całości, jak w pełnym magii finale albumu zatytułowanym *Elegant Beauty*.

Wreszcie Waclaw Zimpel – nasz wirtuoz klarnetu – jak mało kto potrafiący łączyć jazz z tradycjami etnicznymi, opowiadający się za muzyką żywą, prawdziwą, aktualną, bez sztucznych podziałów na rodzaje i gatunki. I taka właśnie jest muzyka kwartetu Switchback: pełna ognistych interakcji, przejmujących unisonów, ciekawych dialogów i zaskakujących słuchacza wymian zdań.

To jazzowa polemika wysokich lotów, w wielu momentach abstrakcyjna, przyjmująca w pełni improwizowany charakter, taka z krwi i kości. I z emocji! A ta płyta to kwintesencja pięknego spotkania, do którego doszło w Dreźnie i które, mam nadzieję, nie będzie jedynym płytowym owocem firmowanym przez Williamsa, Zimpla, Greene'a i Kugela.



1 CD, MULTIKULTI PROJECT 2015, MPI025

Switchback, *Four Are One; Switchback; Night Shift On Red Planet; Elegant Beauty*